

Sygn. akt I C 1065/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Ś., dnia 14 stycznia 2020 r.

Sąd Rejonowy w Świdnicy, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: (...) Aleksandra Ogrodnik

Protokolant: Agata Tkaczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2020 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa E. J.

przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki E. J. kwotę 100 (sto) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 05 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty;

II. umarza postępowanie do kwoty 2.900 (dwa tysiące dziewięćset) złotych;

III. przyznaje i nakazuje wypłacić ze środków budżetowych Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Świdnicy na rzecz adw. P. Z. kwotę 73,80 zł (siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt groszy) w tym VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu;

IV. odstępuje od obciążania powódki kosztami procesu.

Sygnatura akt I C 1065/19

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 kwietnia 2019 r. małoletnia powódka E. J. reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego P. J. wniosła przeciwko (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. pozew o zapłatę kwoty 100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że domaga się zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną zdarzeniem na basenie w Ż. w dniu 19 maja 2017 r., gdzie podczas zjazdu w rynnie ślizgawkowej doznała obrażeń głowy, gdyż na skutek nieprawidłowej organizacji basenu, została uderzona przez innego, jadącego za nią uczestnika ślizgawki. Do dnia dzisiejszego powódka ma widoczne blizny na twarzy. Pozwany jest ubezpieczycielem Gminnego Centrum (...) w Ż..

W odpowiedzi, pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu. Zakwestionowała roszczenie zarówno co do zasady jak i wysokości. Zarzuciła, że ewentualna odpowiedzialność pozwanej oparta jest na podstawie art. 415 k.c. i nie zostały wykazane przesłanki winy. Odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi chłopiec, który podczas zjazdu uderzył w małoletnią. Zakwestionowała także wysokość zadośćuczynienia, wskazując że rozmiar obrażeń nie uzasadnia tak wysokiego roszczenia jak domaga się powódka.

Pismem procesowym z dnia 25 czerwca 2019 r., strona powodowa rozszerzyła powództwo do kwoty 3.000 zł. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 435 k.c. Jak podniosła w uzasadnieniu, dochodzona kwota nie jest wygórowana, gdyż na skutek zdarzenia, małoletnia doznała rany głowy wymagającej szycia powłok skórnych na długości ok. 4 cm, przez kilka dni nie uczestniczyła w zajęciach szkolnych, przez ok. 2 tygodnie skarżyła się na bóle głowy, miała problemy z koncentracją na zajęciach szkolnych, odczuwała lęk przed korzystaniem z podobnych wodnych atrakcji.

W odpowiedzi, pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

Podczas rozprawy w dniu 5 listopada 2019 r. powódka działając przez ustanowionego z urzędu pełnomocnika, cofnęła powództwo w zakresie kwoty 2.900 zł bez zrzeczenia się roszczenia.

Strona pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie powództwa i wniosła o zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych w zakresie cofniętego powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

E. J. urodziła się (...)

Dowód: bezsporne.

W dniu 19 maja 2017 r. małoletnia E. J. korzystała wraz z babcią i siostrą z basenu w Gminnym Centrum (...) w Ż.. Podczas zjazdu w rynnę ślizgawkowej, została uderzona przez zjeżdżającego za nią chłopca i uderzyła prawą stroną głowy w element konstrukcyjny ślizgawki.

Dowód: przesłuchanie stron ograniczone do przesłuchania P. J. (k. 129-130), zeznania świadka M. C. (k. 107), zeznania świadka M. T. (k. 107-108), zeznania M. S. (k. 106-107).

Przy zjeździe, z której korzystała małoletnia, zainstalowana jest sygnalizacja świetlna, która wskazuje kiedy użytkownikowi zjeżdżalni zezwala się na zjazd, a kiedy jest on zakazany.

Zjeżdżalnia przechodzi regularne, coroczne przeglądy techniczne. W dniu zdarzenia, zjeżdżalnia była dopuszczona do eksploatacji na okres 12 miesięcy. W dniu 10 kwietnia 2017 r. został przeprowadzony przegląd zjeżdżalni, w którym stwierdzono, że jest ona sprawna zarówno pod względem technicznym oraz bhp. Przegląd obejmował sprawdzenie poprawnego działania sygnalizacji start – stop. Zalecono codzienny przegląd ślizgu przed uruchomieniem zjeżdżalni, który winien być potwierdzony w książce serwisowej.

Dowód: pismo z dnia 04 września 2019 r. (k. 92), protokół przeglądu technicznego (k. 96-98).

(...) zjeżdżalni rurowej obowiązuje regulamin. Zgodnie z Regulaminem: na zjeżdżalni obowiązuje stosowanie się do informacji sygnalizacji świetlnej, znajdującej się nad wlotem rury zjazdowej, której wskazania oznaczają: kolor zielony – zjazd dozwolony, zezwolenie na wejście do rury zjazdowej, kolor czerwony- zjazd zabroniony, zakaz wchodzenia do rury zjazdowej (pkt 9 Regulaminu). Bezpośrednio przed zjazdem należy sprawdzić czy w rurze zjazdowej płynie woda. Zjazd na sucho jest zabroniony, (pkt 10 Regulaminu). Zabrania się powodowania sytuacji zagrażających własnemu bezpieczeństwu oraz innych osób korzystających ze zjeżdżalni i basenu lub mogących spowodować niebezpieczny wypadek, a w szczególności: użytkownika zjeżdżalni w przypadku braku funkcjonowania sygnalizacji świetlnej, rozpoczynania ślizgu przy czerwonym świetle sygnalizacyjnym lub po zakazie ratownika, zatrzymywania się i stawiania wewnątrz rury zjazdowej, (pkt 11 a, b, g). Nadzór nad przestrzeganiem niniejszego regulaminu pełnią ratownicy i pracownicy obsługi, (pkt 15 Regulaminu). W razie wypadku spowodowanego nieprzestrzeganiem regulaminu zjeżdżalni, wszelką odpowiedzialność ponosi użytkownik (pkt 16 Regulaminu).

Dowód: regulamin zjeżdżalni rurowej (k. 10).

Zjeżdżalnia mierzy około 30-35 m, wejście do niej prowadzi przez schody.

W czasie zdarzenia, na basenie przebywało 2 ratowników, którzy kontrolowali bezpieczeństwo na zjeżdżalni wzrokowo z dołu. Z tego stanowiska nie sposób zobaczyć wszystko co dzieje się na ślizgawce.

Dowód: zeznania świadka M. C. (k. 107), zeznania świadka M. T. (k. 107-108), nagranie zamieszczone na płycie CD (k. 114).

Na miejscu zdarzenia, ratownicy udzielili dziewczynce pierwszej pomocy i skierowali małąletnią na pogotowie. Małaletnia została przewieziona do szpitala, gdzie stwierdzono u niej otwarte rany powłok głowy. Dziewczynce założono 4 szwy skórne w znieczuleniu miejscowym w okolicy czołowej po prawej stronie.

Dowód: dokumentacja medyczna (k. 5-6, 53-54), ilustracja fotograficzna (k. 11, 55-56), zeznania M. S. (k. 106-107), przesłuchanie stron ograniczone do przesłuchania P. J. (k. 129-130).

Na skutek zdarzenia, małaletnia przez kilka dni nie uczestniczyła w zajęciach szkolnych oraz skarżyła się na bóle głowy. Przyjmowała środki przeciwbólowe. Przez około 2 tygodnie nosiła opatrunek. Miała problemy z koncentracją na zajęciach szkolnych, odczuwała lęk przed korzystaniem z podobnych wodnych atrakcji. Obecnie rzadziej korzysta z basenu. Dziewczynka do dzisiaj w okolicy czołowej po prawej stronie ma bliznę o długości około 3 cm.

Dowód: zeznania M. S. (k. 106-107), przesłuchanie stron ograniczone do przesłuchania P. J. (k. 129-130).

Pismem z dnia 8 maja 2018 r. P. J. działając w imieniu małaletniej E. J. wezwał Gminne Centrum (...) w Ż. do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia w kwocie 3.000 zł.

Dowód: pismo z dnia 8 maja 2018 r. (k. 5, 57).

Gminne Centrum (...) w Ż. odmówiło wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, że w dniu zdarzenia zabezpieczenie zjeżdżalni rurowej funkcjonowało poprawnie. Nadto, wszystkich użytkowników korzystających ze zjeżdżalni obowiązuje Regulamin zjeżdżalni basenowej, zgodnie z którym zabrania się rozpoczynania ślizgu przy czerwonym świetle lub po zakazie ratownika, a więc sprawcą opisanego zdarzenia jest chłopiec, który bezpośrednio jechał za pokrzywdzoną.

Dowód: pismo z dnia 10 maja 2018 r. (k. 7, 63).

W odpowiedzi, ojciec małaletniej podtrzymał swoje stanowisko. Jednocześnie, wniósł o wypłatę zadośćuczynienia na rzecz małaletniej do ubezpieczyciela kompleksu basenów w Ż.

Dowód: pisma z dnia 30 maja 2018 r. (k. 8, 47, 58), pismo z dnia 15 czerwca 2018 r. (k. 9).

Decyzją z dnia 11 lipca 2018 r. C. V. (...) z siedzibą w W. odmówiła wypłaty zadośćuczynienia. Podtrzymała stanowisko Gminnego Centrum (...) oraz wskazała, że podstawą odpowiedzialności jest art. 415 k.c., a przesłanki winy nie zostały wykazane.

Dowód: decyzja o odmowie wypłaty zadośćuczynienia z dnia 10 lipca 2018 r. (k. 10, 59), pismo z dnia 28 czerwca 2018 r. (k. 50).

(...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. w dniu zdarzenia była ubezpieczycielem kompleksu basenów w Ż., należących do Gminnego Centrum (...) w Ż.

Dowód: pismo z dnia 21 czerwca 2018 r. (k. 9), pismo z dnia 10 maja 2018 r. (k. 7).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie w/w dowodów. Wiarygodność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, do czego i Sąd nie znalazł podstaw. Zarówno zeznania

świadców jak i dowód z przesłuchania stron ograniczony do przesłuchania przedstawiciela ustawowego powódki były ze sobą zgodne i spójne, a w połączeniu z dowodami z dokumentów, w tym w szczególności z dokumentacją medyczną tworzyły logiczną całość.

Sąd pominął złożony przez stronę powodową wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu specyfikacji technicznych dotyczących projektowania, instalacji i serwisowania systemów zabezpieczeń technicznych i sygnalizacji. W ocenie Sądu, przeprowadzenie tego dowodu zmierzałoby do przedłużenia postępowania, nadto nie wykazałoby faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Zważyć bowiem należy, że nie sposób byłoby wykazać na podstawie tego dowodu czy w dniu zdarzenia, tj. 19 maja 2017 r. sygnalizacja świetlna miała odpowiednie ustawienie czasu wyświetlania dla światła czerwonego jak i zielonego, celem zapewnienia bezpiecznych odległości między użytkownikami, a także czy sygnalizacja na zjeżdżalni w tym dniu dostosowana była indywidualnie dla tego rodzaju zjeżdżalni i ustawienie sygnalizacji było poprzedzone zjazdami próbnymi mającymi na celu dokładne dopasowanie jej do przedmiotowej zjeżdżalni. Zważyć bowiem należy, że od zdarzenia upłynął znaczny okres czasu (ponad 2 lata), a ustawienia sygnalizacji mogły w tym czasie ulec zmianie. Podkreślenia także wymaga, że początkowo strona powodowa nie wskazała zakresu specjalizacji biegłego z którego ma zostać przeprowadzony dowód (zrobiła to dopiero w piśmie procesowym z dnia 12 listopada 2019 r.), a wobec tego, wniosek taki podlegał oddaleniu na rozprawie w dniu 5 listopada 2019 r., gdyż nie jest rzeczą Sądu określanie specjalizacji biegłego. Uwzględnienie uzupełnionego już wniosku w tym zakresie zmierzałoby do wydłużenia postępowania, gdyż wiązałoby się z odroczeniem rozprawy. Nadto, roszczenie strony powodowej zostało oparte na podstawie art. 435 k.c., a więc ciężar dowodu kształtuje się tu odmiennie niż w przypadku roszczenia opartego na podstawie art. 415 k.c., a zważyć należy, że strona pozwana nie podjęła inicjatywy dowodowej. Mając na uwadze wszystkie wymienione okoliczności, Sąd pominął ten wniosek dowodowy. Sąd oddalił także wniosek strony pozwanej o zobowiązanie Gminnego Centrum (...) w Ż. do przedłożenia audytu z kontroli basenu w Ż., w szczególności za rok 2017 r. Sąd miał tutaj na uwadze, że powyższy wniosek był w zasadzie konsekwencją zobowiązania strony pozwanej przez Sąd do przedłożenia w/w audytu, którego to strona pozwana nie mogła uzyskać samodzielnie (k. 123), który to obowiązek Sąd nałożył na stronę pozwaną zgodnie z wnioskiem strony powodowej złożonym na rozprawie w dniu 5 listopada 2019 r. (k. 108). Mając zatem na uwadze, że w istocie wniosek dowodowy w tym zakresie był sformułowany przez stronę powodową, a także rozkład ciężaru dowodu, Sąd uznał, że zobowiązanie Gminnego Centrum (...) w Ż. do przedłożenia w/w audytu będzie zmierzało jedynie do przedłużenia postępowania, gdyż wymagałoby to ponownego odroczenia rozprawy, a dowód (zgodnie z twierdzeniem powódki) miał na celu wykazanie wykrytych pokontrolnych nieprawidłowości na basenie w 2017 r.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się zarówno co do zasady jak i wysokości. W pierwszej kolejności należało ustalić zasadę odpowiedzialności. Strona powodowa wywodziła, że pozwana odpowiada na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), z kolei strona pozwana zarzucała, że podstawą prawną odpowiedzialności jest zasada winy (art. 415 k.c.). Okoliczność ta jest istotna, gdyż przesłanki odpowiedzialności i ciężar dowodu rozkłada się odmiennie w przypadku obu tych reżimów.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zatem na podstawie tej zasady, to strona powodowa byłaby zobowiązana do wykazania, że szkoda powstała z winy (...) w Ż.. Z kolei w myśl art. 435 § 1 k.c., prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jak wskazuje przepis, prowadzący na własny rachunek opisane przedsiębiorstwo lub zakład ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka za szkody wywołane jego ruchem. Zwolnienie się z tej odpowiedzialności nie jest dopuszczalne przez wykazanie braku winy prowadzącego przedsiębiorstwo oraz zgodności jego działań z porządkiem prawnym.

Uchylenie odpowiedzialności odszkodowawczej następuje tylko w razie wykazania jednej z trzech następujących okoliczności egzoneracyjnych: siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego oraz wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności.

Nie ulega wątpliwości, że ubezpieczony u pozwanej w zakresie prowadzonego basenu jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55¹ k.c. W myśl art. 435 k.c. przedsiębiorstwo powinno być wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, co oznacza, iż w każdym przypadku należy uwzględnić faktyczne znaczenie określonych technologii w działalności tego przedsiębiorstwa i ustalić czy możliwe było osiągnięcie zakładanych celów przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody. Nie ulega żadnej wątpliwości, że prowadzenie przez Gminne Centrum (...) w Ż. (którego ubezpieczycielem jest strona pozwana) przedsiębiorstwa zajmującego się utrzymywaniem pływalni, a także wykonywaniem dodatkowych atrakcji dla osób przebywających na pływalniach związanych ze zjeżdżalniami wymaga dla realizacji podstawowych celów przedsiębiorstwa chociażby podgrzania wody w basenach – czyli użycia sił przyrody. Wykorzystanie sił przyrody umożliwiające podgrzanie wody w basenie jest immanentnie związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, albowiem gdyby woda w basenach nie była w odpowiedniej temperaturze, to nikt nie skorzystałby z możliwości pływania, czy też przebywania w niej. Nadto, z regulaminu wprost wynika, że ze zjeżdżalni można korzystać jedynie po sprawdzeniu czy płynie w niej woda, co oznacza, iż na samej zjeżdżalni można poruszać się za pomocą wody jako czynnika powodującego komfort jazdy i szybkość. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że gdyby woda nie była podgrzana w basenach nie byłoby możliwe uzyskanie odpowiedniej jej temperatury, a co za tym idzie uniemożliwiłoby to osobom trzecim korzystanie z basenu. Zjeżdżalnie w prowadzonym przedsiębiorstwie mają znaczenie, gdyż przyciągają klientów, ale bez utrzymania wody w odpowiedniej temperaturze nie byłoby możliwości skorzystania z nich, a do podtrzymania wody w odpowiedniej temperaturze trzeba wykorzystać siły przyrody. Z tego też płynie wniosek, że basen w Ż. jest wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody i są one konieczne do prawidłowego prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Ponadto, w przedsiębiorstwie tym wykorzystywane są siły przyrody w celu uzdatniania wody w basenach, co również stanowi niezbędny element bezpiecznego jego prowadzenia przez ubezpieczonego pozwanej, natomiast bez ciągłego zasilania elektrycznego zjeżdżalnia nie mogłaby prawidłowo funkcjonować, albowiem do zjeżdżalni pompowana jest woda, konieczna dla jej bezpiecznej eksploatacji, co wynika bezpośrednio z zasad logiki i doświadczenia życiowego. Z doświadczenia życiowego wynika również, że prowadzenie kompleksu basenowego z pominięciem podgrzania i uzdatniania wody basenowej nie jest możliwe, gdyż działalność ta ma służyć celom rekreacyjnym, a więc powinna spełniać kryteria w postaci utrzymania odpowiedniej ciepłoty wody i dbałości o stan czystości wody, wobec czego należy uznać, że siły przyrody stanowią siłę napędową tego przedsiębiorstwa, a nie jedynie działania wspomagające. Przetwarzanie tych sił przyrody na pracę ma miejsce w przepompowywaniu wody, jej podgrzewaniu i uzdatnianiu, a także automatycznym jej uzupełnianiu, które to czynności odbywają się bez udziału siły mięśni ludzkich z wykorzystaniem tylko sił przyrody.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, które Sąd Rejonowy w całości podziela, przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. I UK 97/05, OSNP z 2006 r., nr 21-22, poz. 336). Użyta siła przyrody powinna stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa jako całości, by zatem jego istnienie i praca uzależniona była od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnęłoby celu, do jakiego zostało utworzone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1962 r., I CR 460/62, OSPiKA z 1964 r., nr 4, poz. 88) Jednocześnie szkoda musi być wyrządzona przez „ruch” przedsiębiorstwa lub zakładu, który definiowany jest szeroko jako każda działalność nie tylko bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., sygn. V CKN 190/00, LEX nr 52421).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd ocenił stanowisko pozwanej określające zasadę odpowiedzialności jako niezasadne. Jednocześnie Sąd podzielił ocenę powódki, iż zasada odpowiedzialności w niniejszej sprawie oparta jest na podstawie art. 435 k.c. Ubezpieczony strony pozwanej jest przedsiębiorstwem, o którym mowa w powołanym przepisie. Bezspornie powódka doznała szkody wskutek zdarzenia z dnia 19 maja 2017 roku. Zatem należy jeszcze wskazać na związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa, rozumianym nie jako praca

określonego urzędnika, ale jako całego zorganizowanego zespołu majątkowego a samą szkodą. Przyczyną zdarzenia było korzystanie przez powódkę ze zjeżdżalni wodnej i uderzenie głową o jej element konstrukcyjny – w tym zakresie występuje więc związek przyczynowy uzasadniający odpowiedzialność pozwanej, która oparta jest na zasadzie ryzyka.

Podkreślenia przy tym wymaga, że strona pozwana nie wykazała, że szkoda powstała na skutek siły wyższej, z wyłącznej winy poszkodowanej lub osoby trzeciej, za które nie ponosi odpowiedzialności, które to przesłanki mogłyby ją zwolnić z odpowiedzialności. Za przejawy siły wyższej uznaje się katastrofalne zjawiska wywołane działaniem sił natury, np. powódzie, huragany, trzęsienia ziemi, pożary lasów. Jako siłę wyższą traktuje się także akty władzy publicznej oraz zjawiska społeczne lub polityczne o skali katastrofalnej. Nie ulega wątpliwości, że w/w działania w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Z kolei, zarówno wyłączna wina poszkodowanego, jak i wyłączna wina osoby trzeciej zakładają spełnienie dwóch przesłanek. Pierwszą z nich jest zachowanie się poszkodowanego (lub osoby trzeciej) jako wyłączna przyczyna szkody. Drugą jest ponoszenie przez te osoby winy (rozumianej tak jak wina sprawcy szkody według art. 415, a więc jako możliwość postawienia zarzutu nieprawidłowego zachowania się, przy czym badanie winy powinno poprzedzać ustalenie, że to zachowanie było obiektywnie nieprawidłowe). Jeżeli którakolwiek z podanych przesłanek nie jest spełniona, należy ustalić brak omawianej okoliczności egzoneracyjnej. Prowadzący przedsiębiorstwo poniesie więc odpowiedzialność, jeżeli obok działania poszkodowanego pojawiła się jeszcze inna przyczyna szkody objęta ryzykiem prowadzącego przedsiębiorstwo. Wskazać przy tym należy, że osobami trzecimi są wszystkie podmioty, które stoją poza szeroko pojętą strukturą przedsiębiorstwa i nie są angażowane w jego działalność, (Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Komentarz do art. 435 k.c.).

W ocenie Sądu i te przesłanki nie zostały wykazane, a strona pozwana nie podjęła odpowiedniej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. W sprawie, bezspornym było, że powódka uderzyła głową w konstrukcję zjeżdżalni na skutek uprzedniego uderzenia w nią przez jadącego za nią na ślizgawce chłopca. Jednak nie zostało wykazane, że gdyby nie uderzenie chłopca to do zdarzenia by nie doszło, w tym czy: chłopiec zjeżdżał prawidłowo na zielonym świetle, a jeśli tak, czy sygnalizacja świetlna działała prawidłowo, czy osoby odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa na zjeżdżalni i za przestrzeganie regulaminu, tj. ratownicy wywiązali się w pełni ze swojego obowiązku, czy sama konstrukcja zjeżdżalni jest prawidłowa. Wręcz przeciwnie, z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynikało, że nikt bezpośrednio całego przebiegu zdarzenia nie widział, nikt z chłopcem, który wjechał w powódkę nie rozmawiał po zdarzeniu, zatem nie sposób ustalić, czy do zdarzenia doszło wyłącznie z jego winy. Nadto, z zeznań ratowników pełniących w dniu zdarzenia dyżur na basenie wynikało, że z uwagi na podział czynności, nie są oni w stanie w pełni kontrolować co dzieje się na zjeżdżalni rurowej, tym samym dbać o przestrzeganie regulaminu. A mając to na uwadze, nie sposób ustalić, że zachowanie osoby trzeciej było obiektywnie nieprawidłowe i wyłącznie na skutek tego zachowania doszło do zdarzenia z udziałem powódki. Strona pozwana nie wykazała także, że do zdarzenia doszło na skutek wyłącznej winy samej E. J..

Zatem, na zasadzie ryzyka, przedsiębiorstwo ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 19 maja 2017 r. Odpowiedzialność samej pozwanej wynika ze stosunku obligacyjnego łączącego (...) w Ż. w zakresie basenu rekreacyjnego z (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. – umowa ubezpieczenia (art. 822 k.c.), co w sprawie było okolicznością bezsporną.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty. Z kolei, w myśl art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca nie wskazał szczegółowych przesłanek, jakimi sąd winien się kierować ustalając wysokość zadośćuczynienia, dlatego też ocena taka, z samej istoty należy do swobodnego uznania sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 roku, sygn. akt II KKN 351/99, LEX nr 477661). Suma zadośćuczynienia nie może być jednak dowolna, lecz oznaczona przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma bowiem charakter kompensacyjny, a podstawową przesłanką przy jego uwzględnieniu jest stopień natężenia krzywdy oraz inne czynniki, jak na przykład: wiek, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i

psychicznych, prognozy na przyszłość, zamiany w sytuacji życiowej poszkodowanego przed i po wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05, opubl. w OSNC 2006/10/175).

Odnosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd nie miał wątpliwości, że kwota 100 zł nie jest kwotą wygórowaną w zestawieniu z krzywdą, której doznała małoletnia na skutek zdarzenia. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, dziewczynka w dniu zdarzenia miała skończone 10 lat, na jego skutek przez kilka dni nie uczestniczyła w zajęciach szkolnych oraz skarżyła się na bóle głowy. Przyjmowała środki przeciwbólowe. Przez około 2 tygodnie nosiła opatrunek. Miała problemy z koncentracją na zajęciach szkolnych, odczuwała lęk przed korzystaniem ze zjeżdżalni wodnych. A co najistotniejsze, koniecznym było zszycie powłok skórnych w okolicy czołowej dziewczynki i założenie szwów co wiązało się z dolegliwościami bólowymi, a nadto zdarzenie spowodowało, że nastolatka na czole do dzisiaj ma widoczną bliznę o długości około 3 cm. Przy czym z zasad doświadczenia wynika, że widoczna blizna na twarzy dziewczynki rodzi dla niej krzywdę związaną z postrzeganiem swojego wizerunku. Sąd uwzględnił zatem powództwo w całości.

Rozstrzygnięcie o odsetkach zostało oparte na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi oraz art. 817 § 1 k.c., w myśl którego, ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc d daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Zatem, uwzględniając żądanie zawarte w pozwie, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, tj. 5 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty.

W punkcie II wyroku, Sąd umorzył postępowanie co do kwoty 2.900 zł na podstawie art. 355 k.p.c., gdyż strona powodowa ze skutkiem prawnym cofnęła pozew co do tej kwoty. Jednocześnie, Sąd nie dopatrył się okoliczności o których mowa w art. 203 § 4 k.p.c., pozwalających uznać cofnięcie powództwa za niedopuszczalne. Sąd miał tu także na uwadze, że strony działają w sprawie za pośrednictwem profesjonalnych pełnomocników.

W punkcie III orzeczenia, Sąd przyznał i nakazał wypłacić ze środków budżetowych SP na rzecz adw. P. Z. kwotę 73,80 zł w tym VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodce z urzędu. Wysokość stawki została ustalona w oparciu o § 4 ust. 3, § 8 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu. Treść powołanego przepisu stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Co do zasady, rozstrzygnięcie o kosztach procesu w niniejszej sprawie zostałoby oparte na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Zważyć bowiem należy, że w zakresie cofniętego powództwa, tj. co do kwoty 2.900 zł, strona powodowa jest uznana za stronę przegrywającą proces. Wygrała zatem jedynie co do kwoty 100 zł. Stosunek procentowy wskazuje, że strona pozwana uległa jedynie nieznacznie co do żądania, gdyż przegrała proces w 3 % ($100 \text{ zł} \text{ z } 2.900 \text{ zł} = 3,4 \%$). Zatem zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 k.p.c. Sąd włożyłby na stronę powodową obowiązek zwrotu pozwanej wszystkich kosztów jakie poniosła w związku z podjętą obroną. Koszty te opiewałyby na kwotę 107 zł (90 zł – jako minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, powiększona o 17 zł tytułem uiszczonych opłat skarbowej od pełnomocnictwa). Mając jednak na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w tym w szczególności, że powódka wygrała proces co do zasady, jak i została zasądzona kwota, której ostatecznie dochodziła w wysokości 100 zł, a także charakter sprawy – sprawa o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, przesądzoną odpowiedzialność pozwanej za zdarzenie oraz sytuację materialną strony powodowej, Sąd uznał, że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności, o których mowa w art. 102 k.p.c. oraz art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu. Wskazać w tym miejscu należy, że nie ma racji pozwana, iż na koszty poniesione w związku z obroną w procesie

złożyłaby się dodatkowo kwota stawki wynagrodzenia pełnomocnika ustalona w oparciu o kwotę 2.900 zł (cofnięte powództwo), gdyż z § 19 powołanego rozporządzenia jasno wynika, iż w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. W niniejszej sprawie, powódka początkowo występowała o zasądzenie kwoty 100 zł wraz z odsetkami, następnie rozszerzyła powództwo do kwoty 3.000 zł, po czym cofnęła powództwo bez zrzeczenia się roszczenia o kwotę 2.900 zł, dochodząc tym samym początkowej kwoty 100 zł. Zatem, ustalenie stawki w oparciu o wartość zmienioną mogłoby być brane pod uwagę jedynie od następnej instancji, co w niniejszej sprawie i tak nie miałoby miejsca, mając na uwadze powrót przez powódkę do pierwotnie dochodzonej kwoty.